

Sygn. akt II K 576/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Haliński

Protokolant: sekr. sąd. Karolina Zubrzycka

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. – nie stawił się zawiadomiony prawidłowo
oraz oskarżyciela posiłkowego M. S.

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniach 19 października i 26 października 2017 r.

wniosku o warunkowe umorzenie postępowania karnego

w sprawie:

B. B., córki R. i I. z domu M., urodzonej w dniu (...) w S.

oskarżonej o to, że:

w dniu 31 marca 2017 roku około godziny 16:40 w G. na ul. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. art. 3 i 26 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że będąc kierującą samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), jadąc ul. (...) w kierunku ul. (...) na wysokości posesji nr (...) nie zachowała szczególnej ostrożności oraz nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego zderzyła się z jadącym po wyznaczonym przejściu dla pieszych przecinającym jezdnię ul. (...) z lewej strony od kierunku jazdy rowerzystą M. S., powodując u niego naruszenie czynności narządów ciała (ruchu, aparatu oddechowego) na czas dłuższy niż siedem dni w postaci złamania obojczyka prawego, złamania żebra VI prawego, złamania podudzia łącznie ze stawem skokowym

tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 kk

I. ustala, iż oskarżona B. B. dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu z tym dodatkowym ustaleniem, że oskarżona w opisany sposób spowodowała nieumyślnie wypadek, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 177 § 1 kk i uznając, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, zaś postawa, właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia oskarżonej uzasadniają przypuszczenie, że będzie ona przestrzegała porządku prawnego, na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk w zw. z art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonej warunkowo umarza na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok;

II. na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 48 kk zasądza od oskarżonej B. B. nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego M. S. w kwocie 4.000 zł (czterech tysięcy złotych);

III. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) oraz § 17 ust. 2 pkt 3 i ust. 7, § 2 i § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej

adwokat A. K. kwotę 516,60 zł (pięciuset szesnastu złotych 60/100) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu M. S. z urzędu;

IV. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk, art. 1, art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonej B. B. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 250,00 zł (dwustu pięćdziesięciu złotych) tytułem części kosztów sądowych, w tym opłatę w kwocie 60,00 zł (sześćdziesięciu złotych), zaś na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk w pozostałym zakresie zwalnia oskarżoną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 576/17

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 marca 2017 r. B. B. kierowała samochodem marki F. (...) o nr rej. (...), jechała z ul. (...) do sklepu (...) na zakupy, wraz z nią jako pasażerka siedząca na przednim siedzeniu jechała jej matka I. J.. Około godz. 16:40 wskazany wyżej samochód poruszał się ul. (...) w kierunku ul. (...), ulica ta posiada w tym miejscu po jednym pasie ruchu w obu kierunkach, pomiędzy nimi znajduje się torowisko tramwajowe. W dniu tym warunki atmosferyczne były dobre, nie było opadów, widoczność była dobra, przed pojazdem kierowanym przez B. B. nie poruszały się inne pojazdy. Wymieniona zbliżała się do oznakowanego przejścia dla pieszych bez sygnalizacji świetlnej, obok przedmiotowego przejścia znajduje się również przejazd dla rowerzystów, widoczność dla B. B. w danym miejscu po jej lewej stronie ograniczała jedynie bariera z pleksy odgradzająca znajdujący się tam przystanek tramwajowy od jezdni. W tym samym czasie drogą rowerową biegnącą po lewej stronie ul. (...) patrząc z kierunku jazdy pojazdu kierowanego przez B. B. poruszał się jadący rowerem M. S., który również zbliżał się do wskazanego wyżej przejścia dla pieszych i przejazdu dla rowerzystów.

B. B. nie widziała na przejściu dla pieszych oraz w jego pobliżu żadnych pieszych, dlatego zbliżając się do niego z prędkością około 40 km/h nie zwolniła i wjechała na przejście. Natomiast M. S. zbliżając się przejścia dla pieszych i przejazdu dla rowerzystów zatrzymał się, przepuścił pojazd jadący z jego lewej strony, w przeciwnym kierunku wobec kierunku jazdy samochodu prowadzonego przez B. B., po czym ruszył dalej, przejechał przez pierwszy pas ruchu, następnie przez torowisko tramwajowe i nie widząc pojazdu prowadzonego przez B. B. wjechał na przejazd dla rowerzystów, znajdujący się patrząc od kierunku jazdy B. B. za przejściem dla pieszych. B. B. nie zachowała szczególnej ostrożności, nie zauważyła rowerzysty i w konsekwencji nie ustąpiła mu pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego zderzyła się z zauważonym dopiero w ostatnim momencie, gdy już kierowany przez nią samochód znajdował się na przejściu dla pieszych, rowerzystą. Samochód kierowany przez wymienioną uderzył w rower kierowany przez M. S. lewym, przednim narożnikiem. W wyniku uderzenia M. S. i jego rower wpadli na boczną przednią i częściowo na przednią szybę pojazdu po jego lewej stronie, następnie potrącony spadł na jezdnię. B. B. zaczęła manewr hamowania dopiero w chwili nastąpienia kolizji i zatrzymała się na poboczu po jego zakończeniu.

M. S. po nastąpieniu wypadku był przytomny, aczkolwiek nie pamiętał samego momentu potrącenia prowadzonego przez niego roweru przez samochód. B. B. podeszła do potrąconego rowerzysty i rozmawiała z nim, na miejscu pojawiły się również inne osoby. Wezwane zostały służby w postaci Policji i karetki pogotowia, ta ostatnia zabrała M. S. do szpitala, zaś Policja przeprowadziła na miejscu stosowne czynności. W chwili zdarzenia zarówno B. B., jak i M. S. byli trzeźwi.

Po zdarzeniu B. B. próbowała ustalić dane potrąconego rowerzysty i skontaktować się z nim, udało jej się to i rozmawiała z M. S. zarówno w chwili opuszczania przez niego szpitala, jak i później telefonicznie, interesowała się jego stanem zdrowia i skutkami zdarzenia.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonej B. B. k. 62; zeznania świadka M. S. k. 42v.-44; zeznania świadka I. J. k. 26; protokół oględzin roweru k. 5-6; protokół oględzin samochodu marki F. (...) k. 7-8; protokół oględzin miejsca k. 9-10; szkic sytuacyjny k. 2; dokumentacja fotograficzna k. 19-23; protokoły użycia urządzeń kontrolno-pomiarowych k. 3, 4/

W wyniku opisanego wyżej zdarzenia M. S. odniósł obrażenia ciała w postaci złamania obojczyka prawego, złamania żebra VI prawego oraz złamania podudzia łącznie ze stawem skokowym, które skutkowały u niego naruszeniem czynności narządów ciała (ruchu, aparatu oddechowego) na czas dłuższy niż siedem dni.

/Dowód: zeznania świadka M. S. k. 42v.-44; dokumentacja medyczna k. 36; opinia sądowo-lekarska k. 37-38/

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. oskarżył B. B. o to, że w dniu 31 marca 2017 roku około godziny 16:40 w G. na ul. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. art. 3 i 26 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że będąc kierującą samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), jadąc ul. (...) w kierunku ul. (...) na wysokości posesji nr (...) nie zachowała szczególnej ostrożności oraz nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego zderzyła się z jadącym po wyznaczonym przejściu dla pieszych przecinającym jezdnię ul. (...) z lewej strony od kierunku jazdy rowerzystą M. S., powodując u niego naruszenie czynności narządów ciała (ruchu, aparatu oddechowego) na czas dłuższy niż siedem dni w postaci złamania obojczyka prawego, złamania żebra VI prawego, złamania podudzia łącznie ze stawem skokowym, tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 kk.

/Wniosek o warunkowe umorzenie postępowania karnego k. 66-68/

Oskarżona B. B. jest wdową, ma dwoje dorosłych dzieci, nikt nie pozostaje na jej utrzymaniu. Posiada wykształcenie wyższe, jej zawód wyuczony to inżynier zootechnik, aktualnie pracuje jako sprzedawca z wynagrodzeniem około 1.400 zł miesięcznie. Posiada majątek w postaci dwóch mieszkań. Stan zdrowia oskarżonej jest dobry, nie leczyła się psychiatrycznie ani odwykowo, nie deklaruje uzależnień. B. B. nie była w przeszłości karana za przestępstwa, jak również za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji.

/Dowód: dane o oskarżonej k. 60-61; dane o karalności k. 84; notatka urzędowa dot. wpisów w bazie (...) k. 64/

Oskarżona B. B. przesłuchana w toku postępowania przygotowawczego przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że w dniu 31 marca 2017 r. kierowała samochodem osobowym marki F. (...), którym jechała razem z matką, i bezpośrednio przez zdarzeniem jechała ul. (...) w kierunku G. O., w tym miejscu jest jeden pas ruchu w jej kierunku, po prawej stronie miała ścieżkę rowerową, po lewej torowisko, bezpośrednio przed nią droga była pusta. Wskazała, że dojeżdżała do przejścia dla pieszych bez sygnalizacji świetlnej, po lewej stronie znajdował się przystanek tramwajowy, na którym stały jakieś osoby, natomiast na przejściu dla pieszych i w jego pobliżu nie widziała nikogo, przy czym po lewej stronie znajdowała się przy przystanku tramwajowym pleksa, która ograniczała jej widoczność. Stwierdziła, że poruszała się z prędkością około 40 km/h i w momencie, jak wjeżdżała na przejście dla pieszych, to w dalszym ciągu nikogo nie widziała i nagle z jej lewej strony zobaczyła coś kątem oka i od razu poczuła uderzenie w boczne lewe drzwi. Dodała, że w trakcie zdarzenia nie hamowała, nie miała takiej możliwości i zahamowała już po zderzeniu. Oskarżona opisała, jak następnie zjechała na pobocze i się zatrzymała, po czym wysiadła z pojazdu i zobaczyła leżącego w okolicy przejścia rowerzystę, jak również opisała dalsze zdarzenia, związane z przyjazdem Policji, karetki pogotowia i zabranieniem rowerzysty do szpitala. Ponadto opisała podjęte przez siebie próby skontaktowania się z pokrzywdzonym rowerzystą, a następnie te kontakty. Zadeklarowała żal za to, co się wydarzyło.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonej B. B. k. 62/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego i pozbawionego wątpliwości wniosku, iż oskarżona B. B. dopuściła się popełnienia czynu zarzucanego jej przez oskarżyciela publicznego.

Do powyższego wniosku Sąd doszedł po dokonaniu analizy całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się zarówno na wyjaśnieniach oskarżonej B. B., jak i na zeznaniach pokrzywdzonego M. S. oraz, w mniejszym stopniu, na zeznaniach świadka I. J.. Dowody te co do zasady korespondowały ze sobą oraz z pozostałym materiałem dowodowym, były również jasne i logiczne, przez co należało je uznać za wiarygodne. Sąd dokonując ustaleń faktycznych opierał się również na zgromadzonych w aktach sprawy dowodach w postaci dokumentów, które zostały sporządzone w stosownym trybie przez uprawnione do tego osoby i prawdziwość płynących z nich danych nie budzi wątpliwości. Treść tych dokumentów nie była również kwestionowana przez strony i nie budziła wątpliwości Sądu.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia dowodów, w pierwszej kolejności warto się odnieść do dowodów o charakterze obiektywnym w postaci dokumentów.

Na podstawie dokumentów w postaci protokołów użycia urządzeń kontrolno- pomiarowych (k. 3, 4) Sąd w sposób jednoznaczny ustalił, iż zarówno oskarżona B. B., jak i pokrzywdzony M. S. w chwili zdarzenia objętego zarzutem byli trzeźwi. Z protokołów oględzin roweru i samochodu marki F. (...) (k. 5-6, 7-8) wynikają z kolei uszkodzenia, które nastąpiły w pojazdach kierowanych przez oskarżoną i pokrzywdzonego w wyniku zdarzenia objętego zarzutem, przy czym w ocenie Sądu charakter i umiejscowienie tych uszkodzeń korespondują z okolicznościami wypadku podanymi przez jego uczestników. W szczególności wynika z nich, że pojazd kierowany przez oskarżoną uderzył w rower pokrzywdzonego swoją lewą, przednią częścią i to właśnie z tej strony nadjeżdżał rowerzysta tuż przed wypadkiem. Z kolei z dowodów w postaci szkicu sytuacyjnego (k. 2), protokołu oględzin miejsca (k. 9-10) i dokumentacji fotograficznej (k. 19-23) wynika charakter miejsca zdarzenia, w tym to, że było to oznakowane, aczkolwiek pozbawione sygnalizacji świetlnej przejście dla pieszych połączone z przejazdem dla rowerzystów, jak również wynikają z nich ujawnione przez funkcjonariuszy Policji ślady tarcia opon o asfalt, które mogą wskazywać na podjęcie manewru hamowania przez oskarżoną, przy czym jednak nastąpiło to już końcowym fragmentem przejścia dla pieszych, a więc w istocie, jak podała to oskarżona, w momencie samej kolizji lub w ostatniej chwili przed nią, tym bardziej, że niemal w tym samym miejscu znajduje się ślad tarcia o asfalt opony roweru, powstały prawdopodobnie (z uwagi na jego charakter) już w momencie kolizji. Dodać należy, iż z omawianych dowodów wynika ponadto, że patrząc od kierunku jazdy oskarżonej przed przejściem dla pieszych po jej lewej stronie znajdował się przystanek tramwajowy, zaś jego odgródzenie od jezdni barierą w istocie mogło utrudnić oskarżonej, na co wskazała ona w swoich wyjaśnieniach, obserwację tego, co działo się z jej lewej strony, jednocześnie jednak w ocenie Sądu tym bardziej nakazywało zachowanie przez oskarżoną szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych. Ponadto wspomniana bariera mogła również utrudnić pokrzywdzonemu M. S. obserwację tego, co działo się na jezdni po jego prawej stronie, co z kolei mogłoby tłumaczyć, dlaczego nie zauważył on przed kolizją pojazdu prowadzonego przez oskarżonego (w połączeniu z jego niewielkimi gabarytami), przy czym jednak niewątpliwie to rowerzyście przysługiwało prawo pierwszeństwa przejazdu.

Dowody w postaci dokumentacji medycznej (k. 36) i opinii sądowo-lekarskiej (k. 37-38), korespondujące z zeznaniami pokrzywdzonego M. S., stanowiły natomiast podstawę ustaleń faktycznych dotyczących skutków zdarzenia w sferze stanu zdrowia pokrzywdzonego. Wynika z nich po pierwsze, że M. S. na skutek rozpatrywanego zdarzenia odniósł obrażenia ciała w postaci złamania obojczyka prawego, złamania żebra VI prawego oraz złamania podudzia łącznie ze stawem skokowym, po drugie, że obrażenia te skutkowały u niego naruszeniem czynności narządów ciała (ruchu, aparatu oddechowego) na czas dłuższy niż siedem dni, a po trzecie, że mogły one powstać w wyniku wypadku komunikacyjnego. To, że powstały właśnie w wyniku opisanego wyżej wypadku drogowego z dnia 31 marca 2017 r., zdaniem Sądu w świetle innych dowodów nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. Wskazaną wyżej opinię należy uznać za w pełni wartościowy materiał dowodowy, albowiem jest ona jasna, logicznie uzasadniona, zupełna, została sporządzona w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy przez osobę dysponującą wymaganą wiedzą specjalną i niezainteresowaną w sposobie zakończenia postępowania, a tym samym brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania zasadności wyrażonych w niej wniosków.

Jeżeli chodzi o dowody o charakterze osobowym przede wszystkim wskazać należy, iż dwa najistotniejsze w tym zakresie dowody, tj. wyjaśnienia oskarżonej B. B. i zeznania pokrzywdzonego M. S., w istocie korespondują ze sobą oraz z pozostałymi dowodami, a w konsekwencji ich wiarygodność nie budzi wątpliwości.

Oskarżona B. B. przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu oraz nie kwestionowała swojego sprawstwa i swojej winy. Wprost przyznała, że nie zauważyła potrąconego rowerzysty przed momentem kolizji, co wskazuje, że nie zachowała wymaganej ostrożności i niejako w konsekwencji nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu, zaś jako jedyną okoliczność po części ją usprawiedliwiającą wskazała, że po lewej stronie znajdowała się przy przystanku tramwajowym pleksa, która ograniczała jej widoczność, co znajduje potwierdzenie w innych dowodach i ponadto pośrednio tłumaczy zeznania pokrzywdzonego, iż on również nie widział samochodu kierowanego przez oskarżoną. Brak podstaw do kwestionowania podanej przez oskarżoną prędkości, z jaką prowadziła wcześniej pojazd, jak również twierdzeń oskarżonej dotyczących jej późniejszego zachowania, w tym tego, że zainteresowała się losem pokrzywdzonego zarówno na miejscu zdarzenia, jak i później, kontaktując się z nim. B. B. wyraziła również żal w związku z popełnieniem zarzucanego jej czynu.

Z kolei pokrzywdzony M. S. opisał, że zatrzymał kierowany przez siebie rower przed pierwszym pasem ruchu, aby przepuścić pojazd jadący z jego lewej strony, po czym przejechał przez ten pas ruchu oraz przez torowisko i nie widząc samochodu kierowanego przez oskarżoną (zapewne ze wskazanej wyżej przyczyny) wjechał na drugi pas ruchu, gdzie został potrącony przez pojazd. Z jego zeznań wynika przy tym, że nie pamięta samego momentu uderzenia, a dopiero sytuację, gdy leżał już na jezdni. W konsekwencji pokrzywdzony nie był w stanie opisać sposobu jazdy oskarżonej. W jego dalszych zeznaniach znajduje potwierdzenie, iż oskarżona interesowała się następnie jego stanem, zaś podane przez niego okoliczności dotyczące skutków zdarzenia w sferze jego stanu zdrowia korespondują z omówionymi już dowodami dokumentarnymi.

Drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały zeznania świadka I. J., matki oskarżonej, którą jechała wraz z nią samochodem w chwili rozpatrywanego zdarzenia, siedząc na przednim fotelu pasażera. Z zeznań tego świadka wynika bowiem, że nie obserwowała ona sytuacji na drodze tuż przed zdarzeniem i usłyszała, że coś się dzieje, dopiero w samym momencie kolizji, gdy doszło do uszkodzenia szyb pojazdu kierowanego przez jej córkę, a dopiero później zorientowała się, że doszło do potrącenia rowerzysty, którego przed zdarzeniem nie widziała. Pozostałe twierdzenia świadka, związane z sytuacją na drodze i sposobem prowadzenia pojazdu przed zdarzeniem, korespondują z wyjaśnieniami oskarżonej i brak jest podstaw do podważenia ich wiarygodności.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, że zebrany w toku postępowania materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonej B. B. popełnienia czynu zarzucanego jej w akcie oskarżenia z tym dodatkowym ustaleniem, że oskarżona w opisany sposób spowodowała nieumyślnie wypadek, albowiem tego znamienia występku z art. 177 § 1 kk zabrakło w opisie czynu wskazanym przez oskarżyciela publicznego w zarzucie.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonej winy. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości odnośnie stanu zdrowia psychicznego i poczytalności oskarżonej, Oskarżona B. B. jest osobą dorosłą i w pełni poczytalną, w związku z czym brak podstaw do przyjęcia, aby nie mogła rozpoznać znaczenia swojego czynu lub pokierować swoim postępowaniem. Zdaniem Sądu oskarżona nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, wyrażone w art. 3 ust. 1 i art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem nie zachowała szczególnej ostrożności nakazanej przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych i przejazdu dla rowerzystów oraz nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego zderzyła się z rowerzystą M. S.. Niezachowanie szczególnej ostrożności wymaganej w danych okolicznościach na mocy wskazanych wyżej przepisów wyraźnie wskazuje, iż naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym miało tutaj charakter nieumyślny w rozumieniu art. 9 § 2 kk, z pewnością bowiem oskarżona mogła przewidzieć możliwość naruszenia w ten sposób przedmiotowej zasady. Sam skutek w postaci zaistniałego wypadku drogowego ze wszystkimi jego następstwami został przez oskarżoną spowodowany nieumyślnie, co jest istotą przypisanego jej przestępstwa mającego właśnie taki charakter. Nie ulega bowiem wątpliwości, że B. B. nie chciała spowodować skutków, jakie nastąpiły w efekcie popełnionego przez nią czynu, i nie miała zamiaru jego popełnienia, z pewnością mogła jednak

przewidzieć, że naruszając wskazane wyżej zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym może doprowadzić do wypadku drogowego i związanych z tym skutków po stronie pokrzywdzonego.

Sąd podzielił stanowisko oskarżyciela odnośnie kwalifikacji prawnej czynu popełnionego przez oskarżoną, który należy zakwalifikować jako występki z art. 177 § 1 kk. Przepięstwo określone w tym przepisie popełnia ten, kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 kk, tj. skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstrojem zdrowia trwającym dłużej niż siedem dni.

Jak już wyżej wskazano, oskarżona wypełniła podstawowe znamię przedmiotowego przestępstwa, naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a konkretniej zasady określoną w art. 3 ust. 1 i art.26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Pierwszy z tych przepisów stanowi, iż uczestnik ruchu jest obowiązany zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przepisem nakazującym zachowanie szczególnej ostrożności w rozpatrywanym przypadku jest natomiast drugi z wymienionych wyżej przepisów, stanowiący, iż kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu. Przepis ten został naruszony przez oskarżoną w rozpatrywanym przypadku i jest on jednym z przepisów wspomnianej ustawy, który nakłada na uczestnika ruchu obowiązek zachowania szczególnej ostrożności w sytuacjach, które cechują się wyższym poziomem potencjalnego zagrożenia, w tym przypadku sytuacją taką jest przecinanie się kierunku jazdy samochodu z przejściem dla pieszych. Z kolei zgodnie z treścią art. 2 pkt 22 przedmiotowej ustawy szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Ze wskazanych wyżej względów należy uznać, iż w rozpatrywanym w niniejszej sprawie przypadku oskarżona B. B. nie zachowała szczególnej ostrożności we wskazanym wyżej rozumieniu (wspomniana okoliczność utrudnionej widoczności, wywołana barierą znajdującą się przy przystanku tramwajowym, tym bardziej nakazywała zachowanie takiej szczególnej ostrożności), a w konsekwencji nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu rowerzyście. W tym miejscu dodać należy, że wszystkie wskazane wyżej rozważania odnoszące się do kierującego pojazdem zbliżającego się do przejścia dla pieszych pozostają aktualne także w odniesieniu do sytuacji zbliżania się do przejazdu dla rowerzystów, który w rozpatrywanej sytuacji znajdował się zaraz za przejściem, a to z uwagi na treść art. 27 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Naruszając we wskazany wyżej sposób nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym oskarżona B. B. spowodowała zderzenie z rowerem kierowanym przez pokrzywdzonego M. S.. O konieczności kwalifikacji takiego zachowania jako przestępstwa z art. 177 § 1 kk przesądza natomiast jego skutek, jakim było odniesienie przez pokrzywdzonego obrażeń ciała w postaci złamania obojczyka prawego, złamania żebra VI prawego oraz złamania podudzia łącznie ze stawem skokowym, które skutkowały u niego naruszeniem czynności narządów ciała (ruchu, aparatu oddechowego) na czas dłuższy niż siedem dni.

Należy przy tym nadmienić, że przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter skutkowy i dla jego przyjęcia konieczne jest także ustalenie, że pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy (zob. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 listopada 1998 r., sygn. akt V KKN 303/97, OSNKW 1998/11-12/50). Istnienie takiego związku przyczynowego w niniejszej sprawie jest jednak w ocenie Sądu niewątpliwe, albowiem gdyby oskarżona nie naruszyła wskazanych wyżej zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, do opisanego wypadku drogowego by nie doszło.

Ustalając, iż oskarżona B. B. dopuściła się popełnienia opisanego wyżej czynu kwalifikowanego z art. 177 § 1 kk Sąd uznał jednocześnie, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, zaś postawa, właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia oskarżonej uzasadniają przypuszczenie, że będzie ona przestrzegała porządku prawnego. W konsekwencji Sąd na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk w zw. z art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonej warunkowo umorzył na okres próby wynoszący 1 rok.

W ocenie Sądu spełnione zostały w niniejszej sprawie określone w art. 66 § 1 i 2 kk przesłanki do zastosowania wobec oskarżonej instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego. Przede wszystkim wskazać należy, iż przypisany oskarżonej czyn jest zagrożony karą, która nie przekracza 5 lat pozbawienia wolności, a B. B. nie była uprzednio karana – ani za przestępstwo umyślne, ani za jakiegokolwiek inne przestępstwo. W ocenie Sądu dotychczasowy sposób życia niekaranej (także za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji), prowadzącej ustabilizowane życie zawodowe i rodzinne oskarżonej, jej właściwości i warunki osobiste uzasadniają przypuszczenie, że nawet pomimo umorzenia postępowania będzie ona przestrzegała porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa, zaś przypisany jej czyn stanowi jedynie wyjątkowy epizod w jej życiu, który nie zostanie powtórzony.

Na podstawie ustalonych okoliczności sprawy Sąd uznał również, że wina i społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonej nie są znaczne, co jest konieczne dla zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Odnośnie kwestii winy oskarżonej wskazać należy, iż przestępstwo przypisane oskarżonej z samej swojej natury ma charakter nieumyślny, jednakże również naruszenie przez nią zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym miało taki nieumyślny charakter, zaś pomimo tego, że naruszone zostały normy o charakterze podstawowym, to forma i stopień tego naruszenia nie były na tyle rażące, aby przemawiały przeciwko uznaniu stopnia winy oskarżonej za nieznaczny. Również stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżoną czynu nie jest zdaniem Sądu znaczny. Podkreślić należy, że przedmiotem ochrony przy przestępstwie z art. 177 § 1 kk jest bezpieczeństwo w komunikacji i pośrednio zdrowie uczestników ruchu. Oceniając stopień społecznej szkodliwości omawianego występku w danej sytuacji należy więc ocenić przede wszystkim stopień zagrożenia dla bezpieczeństwa w komunikacji konkretnego czynu. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie stopień ten nie był znaczny. Biorąc pod uwagę kwantyfikatory stopnia społecznej szkodliwości czynu określone przede wszystkim w art. 115 § 2 kk po pierwsze wskazać należy na wspomniane już wyżej okoliczności rzutujące także na ocenę stopnia winy oskarżonej, tj. to, iż stopień naruszenia przez oskarżoną zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym nie był rażący, zaś jej zachowanie miało charakter nieumyślny. Ponadto w ocenie Sądu wyrządzona przestępstwem popełnionym przez oskarżoną szkoda, przejawiająca się w skutkach w sferze stanu zdrowia pokrzywdzonego, nie była znaczna, albowiem obrażenia te, aczkolwiek mnogie i skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, nie były szczególnie poważne. Dodatkowo, mając na uwadze treść art. 53 § 2 kk, jako okoliczność przemawiającą za warunkowym umorzeniem postępowania wobec oskarżonej Sąd potraktował jej zachowanie po popełnieniu przestępstwa, kiedy to interesowała się ona stanem zdrowia pokrzywdzonego i skutkami zdarzenia, zarówno na jego miejscu, jak i później w szpitalu i po opuszczeniu przez pokrzywdzonego szpitala.

Mając na uwadze powyższe Sąd warunkowo umorzył postępowanie karne wobec B. B., ustalając okres próby na 1 rok, co w ocenie Sądu będzie wystarczające dla skontrolowania, czy oskarżona nie dopuści się ponownego naruszenia porządku prawnego.

Sąd na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 48 kk zasądził od oskarżonej B. B. nawiazkę na rzecz pokrzywdzonego M. S. w kwocie 4.000 zł, tj. w kwocie żądanej przez pokrzywdzonego w toku posiedzenia przed Sądem, na którą zgodziła się również oskarżona. Wskazać należy, iż na skutek zachowania przypisanego oskarżonej pokrzywdzony M. S. niewątpliwie odniósł szkodę przejawiającą się w skutkach zdarzenia w sferze jego stanu zdrowia. Pokrzywdzony nie wykazał wprawdzie wysokości szkody w ścisłym tego słowa znaczeniu (np. nie wykazał kosztów leczenia czy rehabilitacji, ewentualnie innych kosztów wynikających ze skutków zdarzenia), niemniej jednak niewątpliwie skutki zdarzenia musiały się wiązać z takimi kosztami, ponadto na skutek odniesionych obrażeń pokrzywdzony niewątpliwie poniósł krzywdę w rozumieniu ciepień związanych z tymi obrażeniami. W takiej sytuacji natomiast, wobec trudności z precyzyjnym wyliczeniem wysokości szkody czy też krzywdy poniesionej przez pokrzywdzonego, zasadne jest skorzystanie z możliwości płynącej z treści art. 67 § 3 kk i zasądzenie od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonego zamiast obowiązku naprawienia szkody lub obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nawiazki. Z kolei wysokość nawiazki we wskazanej wyżej kwocie 4.000 zł w ocenie Sądu odpowiada ustalonym skutkom czynu oskarżonej w sferze stanu zdrowia pokrzywdzonego. Dodać należy, iż jeżeli pokrzywdzony stoi na stanowisku, że jego roszczenia nie

zostały w ten sposób zaspokojone w całości, może dochodzić niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego.

Sąd orzekł również o kosztach procesu. Przede wszystkim na podstawie stosownych przepisów zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokat A. K. kwotę 516,60 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu M. S. z urzędu. Sąd na mocy art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądził od oskarżonej B. B. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 250,00 zł tytułem części kosztów sądowych, w tym opłatę w kwocie 60,00 zł (jej wysokość wynika z treści art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych). Na pozostałą część zasądzonej kwoty składają się wydatki poniesione przez Skarb Państwa w toku postępowania za wyjątkiem wydatków związanych z kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu – w tym ostatnim zakresie Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżoną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, uznając, że obciążenie oskarżonej kosztami sądowymi w tym zakresie byłoby zbyt uciążliwe dla oskarżonej ze względu na wysokość osiągniętych przez nią dochodów i jej aktualną sytuację finansową, mając także na uwadze wysokość tych kosztów oraz kwotę zasądzoną od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonego tytułem nawiązki.